

ROZDZIAŁ VII

NIEMIECKO-ROSYJSKIE POWINOWACTWA Z WYBORU

Rozdział poprzedni zakończyliśmy wskazaniem na duchowe pokrewieństwa między kulturą niemiecką i rosyjską, które tu nazywam metaforycznie „niemiecko-rosyjskimi powinowactwami z wyboru”, posiłkując się – co nietrudno zauważyć – tytułem głośnej powieści Goethego *Powinowactwa z wyboru*. Problem ten podejmuję na kanwie krótkiego zarysu życia i twórczości Fryderyka Maksymiliana Klingera²⁴⁶. Warto podkreślić istotną rolę pomostu geograficzno-kulturowego między Niemcami a Rosją, jakim były protestanckie Prusy Wschodnie i pozostające w zasięgu oddziaływania kultury niemieckiej rosyjskie Inflanty (Estonia).

Postać Fryderyka Maksymiliana Klingera (1752–1831)²⁴⁷ jest interesująca z kilku powodów. Po pierwsze artysta ten należał do ścisłego kręgu głośnej niemieckiej awangardy „burzy i naporu” lat siedemdziesiątych XVIII w. skupionej wokół Goethego i Herdera. Po drugie był, obok Goethego, jedynym członkiem grona skandalizujących (literacko, ale też i obyczajowo) przyjaciół, któremu się w życiu „powiodło”. Podobnie jak Goethe łączył działalność urzędniczą z twórczością, miał też, jak i tamten, swoje dziesięciolecie milczenia, wypełnione obowiązkami dyrektora

²⁴⁶ Zastrzec się jednak muszę, że w niniejszym rozdziale nie podejmuję zagadnień powinowactw literackich sensu stricto ani tym bardziej problemu wzajemnej recepcji literackiej. Określenie „powinowactwa z wyboru” użyte w tytule rozdziału traktuję tu raczej jako kategorię filozofii dziejów i filozofii kultury.

²⁴⁷ Klinger był talentem miernym, nie jest też obiektem żywszych zainteresowań historyków literatury. Warto zwrócić uwagę na trzy monografie, które m.in. wykorzystałem w pracy nad tekstem. Pierwsza z nich powstała w Związku Radzieckim, a pisana była z pozycji marksistowskich; doszła do źródłowo, oddaje cenne usługi, o ile czytać ją *à rebours*, to znaczy zamieniając znaki wartościowania i interpretacji. Autorką jej jest Olga Smoljan, a korzystałem z wydanego w NRD w r. 1962 przekładu niemieckiego: Olga Smoljan, Friedrich Maximilian Klinger, *Leben und Werk*, Weimar 1962. Inną monografią jest książka autora zachodniemieckiego Christopha Heringa pt. *Der Weltmann als Dichter. Friedrich Maximilian Klinger*, wydana w r. 1966 w renomowanym wydawnictwie De Gruyter. W r. 1981 w Stuttgarcie ukazał się wybór tekstów Klingera ułożony z intencją „biograficzną” przez Gerta Uedinga pt. *Ein verbannter Göttersohn. Lebensspuren 1752–1831: eine Auswahl aus dem Werk*. Co ciekawe, autor wyboru i opracowania – wbrew potocznym (i chyba słusznym) ocenom – próbuje dowartościować Klingera jako autora prozy z okresu dojrzałego (rosyjskiego). Por. także ciekawe studia dotyczące prozy Klingera: Michael Müller, *Philosophie und Anthropologie der Spätaufklärung. Der Romanzyklus Friedrich Maximilian Klingers*, Passawa 1992; Fritz Osterwalder, *Die Überwindung des Sturm und Drang im Werk Friedrich Maximilian Klingers. Die Entwicklung der republikanischen Dichtung in der Zeit der Französischen Revolution*, Berlin (zach.) 1979; Harro Segeberg, *Friedrich Maximilian Klingers Roman-dichtung. Untersuchungen zum Roman der Spätaufklärung*, Heidelberg 1974. W języku polskim nie ma znaczących (zwłaszcza książkowych) opracowań tematu.

szkół rosyjskich, w tym słynnej szkoły kadetów, kuratora (niemieckiego) Uniwersytetu w Dorpacie (w Cesarstwie Rosyjskim; obecnie estońskie Tartu) i tamtejszego okręgu oświatowego. Wreszcie, podobnie jak Goethe, odszedł od estetyki awangardy (Goethe po przyjęciu posady ministra w Weimarze, Klinger po przeniesieniu się do Rosji, gdzie podjął służbę oficerską i administracyjną). W jakimś sensie też w swojej późniejszej twórczości obaj „cofnęli się” w płaszczyźnie estetycznej – Goethe na pozycje klasycyzmu o cechach renesansowych, Klinger na pozycje oświeceniowe sprzed okresu „burzy i naporu” (późne Oświecenie)²⁴⁸.

Przypadek Fryderyka Maksymiliana Klingera interesuje nas tutaj jednak najbardziej z punktu widzenia interkulturowego. Jego własne „przygody Niemca naszych czasów”²⁴⁹ w Rosji na przełomie wieku XVIII i XIX wpisują się w nową erę w historii Europy, a dokładniej jej środkowej i wschodniej części. W wieku XVII, jak i wcześniej, Niemcy przeżywali jeszcze swoje „przygody” w Polsce; z początkiem w. XVIII i zaczynającym się upadku polsko-litewsko-ruskiej Rzeczypospolitej Obojga Narodów (która na mocy Konstytucji 3 Maja przybrała nazwę Rzeczypospolitej Polskiej; kraj ten zwyczajowo nazywany był przez Europę Zachodnią po prostu Polską), miejsce dotychczasowego partnera kulturowego i politycznego Niemiec²⁵⁰ zajmuje potężniejsza Rosja. Co ciekawe, upadek tego wielowiekowego mocarstwa Europy Środkowo-Wschodniej nastąpił w okresie związków dynastycznych z Niemcami (unia polsko-saska²⁵¹). Był to

²⁴⁸ Warto jednak pamiętać, że oświecenie stanowiło szersze ramy dla całego rozwoju literatury niemieckiej, od wczesnego świecenia, przez Lessinga, aż do śmierci Goethego i Klingera, naznaczając swoim piętnem wszystkie „przełomy oświeceniowe”, z których zdaniem Tadeusza Namowicza okres „burzy i naporu” był przełomem najgłębszym (por. T. Namowicz, Johann Gottfried Herder. *Z zagadnień przełomu oświecenia w Niemczech w drugiej połowie XVIII wieku*, Olsztyn 1995). W przypadku Klingera kłamrą światopoglądową spinającą wszystkie okresy życia i twórczości był Jan Jakub Rousseau.

²⁴⁹ Taki jest tytuł jednej z powieści cyklu rosyjskiego.

²⁵⁰ Używając dla wygody terminu „Niemcy”, musimy stale pamiętać, że od pokoju westfalskiego (1648), aż po r. 1871, tj. rok proklamowania Cesarstwa Niemieckiego (II Rzesza), trzeba właściwie mówić o „państwach niemieckich” (jak to konsekwentnie czyni T. Namowicz, por. tegoż *Państwo a społeczeństwo. Wizje wspólnot niemieckich od oświecenia do okresu restauracji*, Poznań 2001), różnorodne niemieckie związki państwowe: począwszy od Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego, poprzez Związek Reński (Napoleona), Związek Niemiecki (twór Kongresu Wiedeńskiego), Związek Celny, a skończywszy na Związku Północnoniemieckim, prefiguracji Cesarstwa Niemieckiego pod egidą Prus (nie mówiąc już o „oddolnej” próbie zjednoczenia w okresie Wiosny Ludów podjętej przez Parlament Frankfurcki), miały jedynie znikome i symboliczne atrybuty „państwa”.

²⁵¹ August Fryderyk I Wettyn, książę elektor, władca Saksonii, jako król Polski (1697–1733), noszący imię Augusta II z przydomkiem Mocny, oraz jego syn August III (król 1733–1763). Augustowi Mocnemu korona polska dosłownie „spadła z nieba”, ani bowiem o niej nie myślał, ani nie wyobrażał sobie, że może ją zdobyć; załatwił to za niego usłużny Polak. August tron polski zdobył przekupstwem (co nie było w tamtych czasach niczym niezwykłym) oraz siłą militarną, większości głosów w trakcie elekcji bowiem nie zdobył (por. Paweł Jasienica, *Rzeczpospolita Obojga Narodów*, cz. III: *Dzieje agonii*). Jego zauroczenie carem (późniejszym cesarzem) Rosji Piotrem I, z którego łaski zresztą koronę polską posiadał i zachował, doprowadziło do uwikłania Rzeczypospolitej w wojnę północną Szwecji z Rosją (1701–1721), a w konsekwencji do poddania kraju kurateli rosyjskiej, co z kolei w dalszej perspektywie czasowej spowodowało rozbiory Polski, których motywem było zachowanie równowagi sił między państwami niemieckimi: Austrią i Prusami a Rosją. Na okres saski w dziejach Rzeczypospolitej można oczywiście patrzeć z różnych punktów widzenia. Z politycznego

już jednak okres inny – rozbitcia Niemiec na niezależne i zwalczające się państwa i państewka; osią podziału Niemiec była rywalizacja dwóch najsilniejszych państw niemieckich – Austrii i Prus. Pod koniec XVII wieku Polska weszła w związki dynastyczne z władcami Saksonii, pozostającej w konflikcie z Prusami, przyszłym partnerem Rosji w likwidacji Rzeczypospolitej.

Niemiecko-rosyjskie związki polityczne i kulturowe znamionują nowy okres w dziejach krajów niemieckich; oznaczają one wyrośnięcie na Wschodzie nowego partnera, który zastąpił Polskę. Co ciekawe związki (dynastyczne i kulturowe) Niemiec z Polską wiążą się z najświetniejszym okresem Świętego Cesarstwa Rzymskiego (jeszcze wówczas bez dopisku „Narodu Niemieckiego”), okresem przedreformacyjnym, kiedy to cesarze rzymscy (niemieccy) reprezentowali jednolite chrześcijaństwo zachodnie (do r. 1054 chrześcijaństwo w ogóle).

Drugi okres bliskości kulturowej Niemiec i Polski przypada na czas poreformacyjnej, epokę baroku, a dotyczy głównie żywych związków Śląska (pod panowaniem Habsburgów jako królów Czech²⁵²) z Rzeczpospolitą w okresie szalejącej w Niemczech wojny trzydziestoletniej. Warto zwrócić uwagę na ówczesne niemiecko-polskie „powinowactwa z wyboru”, stanowiące tak jaskrawy kontrast z późniejszymi powinowactwami niemiecko-rosyjskimi. Nie mogąc rozwijać tu tego tematu, posłużę się związłym cytatem:

Znamienny jest fakt, że dominującą rolę w literaturze niemieckiej XVII wieku odegrali pisarze śląscy. Struktura klasowa i narodowościowa ludności śląskiej nie pokrywały się wówczas ze sobą w takiej mierze, jak to było w wiekach następnych; Polacy i Niemcy byli zarówno wśród feudałów, jak wśród mieszczan i chłopstwa. Z Polską łączyły Ślązaków nie tylko więzy natury narodowościowej, lecz także ekonomicznej, kulturalnej, a nawet wyznaniowej. Handel z Rzeczpospolitą stanowił jedno z głównych źródeł zamożności tamtejszych miast. Równocześnie dokonywało się wzajemne oddziaływanie kulturowe: lud polski Śląska śpiewał psalmy Jana Kochanowskiego, a rozkwit poezji polskiego odrodzenia musiał znaleźć oddźwięk również wśród ludności niemieckiej.

Wielu pisarzy niemieckich tego okresu łączyły ściśle związki z Polską, a niektórzy znajdowali schronienie przed prześladowaniami – drugą ojczyznę. Tłumaczyli poezje polskie, bądź też opiewali w swojej twórczości Polskę, polskich władców i ich zwycięstwa²⁵³.

punktu widzenia (zwłaszcza dla Augusta Mocnego), Rzeczpospolita była tylko „postawem sukna”, według słów księcia Radziwiłła z *Potopu*. Upadku kraju w żadnym razie nie można jednak przypisywać tylko błędom dynastii, nie one to zaważyły najmocniej. Z innego punktu widzenia, podkreślić wypada zarówno pozorny („za króla Sasa jedz, pij i popuszczaj pasa”), jak i rzeczywisty awans kulturowy i cywilizacyjny. Fryderyk III (według oficjalnej nomenklatury władców Rzeczypospolitej „z Bożej łaski król polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, kijowski, wołyński, podolski, podlaski, inflancki, smoleński, siewierski, czernihowski”) „spolonizował” się sresztą w osobliwy sposób – był żarliwym katolikiem.

²⁵² Za Kazimierza Wielkiego Czechy zhołdowały piastowskie księstwa śląskie, odrywając je od Królestwa Polskiego. W latach 1490–1526 w Czechach panowali Jagiellonowie.

²⁵³ Marian Szyrocki, *Literatura niemieckiego obszaru językowego*, w: *Dzieje literatur europejskich*, pod red. Władysława Floriana, t. 2, cz. 1, Warszawa 1982, s. 5–235, cytat: s. 54). Do pisarzy

Wiek XVIII, wiek oświecenia, przynosi zmianę paradygmatu politycznego i w konsekwencji paradygmatu interkulturowego w Europie Środkowej i Wschodniej. Zdecydowane zbliżenie niemiecko-rosyjskie będące wynikiem przesilenia politycznego w tej części Europy, radykalnej zmiany stosunku sił w trójkącie Niemcy – Polska – Rosja aż po zanik członu środkowego tego równania (wymazanie Polski z mapy Europy) ma też szeroki wymiar cywilizacyjno-kulturowy związany z jednej strony z rzeczywistością poreformacyjną (Niemcy), z drugiej zaś z awansem Rosji, która po upadku Konstantynopola wyrasta na główną siłę prawosławną i – poprzez „europeizację”, zapoczątkowaną przez Piotra I, z barbarzyńskiego „Wschodu” awansuje do roli „przedmurza chrześcijaństwa” i protektora „Europy”. Tym sposobem katolicka Polska, która tę rolę pełniła w wiekach wcześniejszych, zostaje ujęta, jeśli można tak powiedzieć, w uścisk „nowego chrześcijaństwa”, wpisanego w logikę politycznego rozwoju nowych potęg politycznych – Prus i Rosji. Dodajmy, że podobny los spotyka także katolicką Austrię, która – aczkolwiek początkowo utrzymuje się w nowym układzie sił jako współnik Prus i Rosji, niemniej jednak przegrywa konfrontację wewnątrzniemiecką z Prusami, a w dłuższej perspektywie czasowej zostaje zwasalizowana przez „pruskie” Niemcy. Na ten nowy paradygmat Europy Środkowej i Wschodniej należy zatem patrzeć szeroko w kontekście nowego paradygmatu chrześcijaństwa. „Nowe” Niemcy to Niemcy protestanckie *tout court*.

Rację ma historyk niemiecki Zernack²⁵⁴, mówiąc, że niepodobna rozpatrywać historii stosunków polsko-niemieckich w oderwaniu od historii stosunków polsko-rosyjskich i niemiecko-rosyjskich. Trzy te narody wzajemnie się warunkują, a układ sił między nimi od tysiąca lat wyznacza historię Europy Środkowo-Wschodniej, a pośrednio – całej Europy. Ów niezbędny dla stabilności Europy trójkąt, który ukształtował się w średniowieczu, podlegał w dziejach licznym modyfikacjom, wynikającym ze zmiennych potencjałów jego członów, lecz ostatecznie przetrwał do dziś i wciąż jest punktem odniesienia dla rozwoju Europy.

W logice nowego układu politycznego i kulturowego w Europie środkowo-wschodniej przełomu XVIII i XIX wieku pozostają i jednostkowe losy Klingera. Pełnił on ważne funkcje w państwie, które pokonało Napoleona; jego jedyny syn zmarł w wyniku ran odniesionych w bitwie pod Borodino, broniąc rosyjskiej „ojczyzny” (tak więc jego to między innymi opiewał Lermontow w znanym poemacie). Niemiec Klinger w Rosji był więc w wojnach napoleońskich po tej samej stronie, co

tych należał jeden z najznakomitszych twórców niemieckiego baroku, Andrzej Gryphius (1616–1664), który w Gdańsku pobierał pensję historiografa Władysława IV, por.: Marian Szyrocki, *Der junge Gryphius*, Berlin 1959, gdzie znajdziemy bogatą dokumentację ówczesnych związków polsko-niemieckich. W służbie piastowskich książąt Brzegu pozostaje Waclaw Scherffer von Scherfenstein (1603–1674), tłumacz Kochanowskiego, wykorzystujący w swojej twórczości legendy piastowskie. Wrocławianin pochodzący z rodziny niemieckich osadników w Krakowie, Anioł Ślązak (Angelus Silesius, właściwe nazwisko Johannes Scheffler, 1624–1677), określał siebie mianem Polonus.

²⁵⁴ Klaus Zernack, *Zur Geschichte der deutsch-polnischen Beziehungen*, w: *Tausend Jahre polnisch-deutsche Beziehungen: Sprache – Literatur – Kultur – Politik*, pod red. Franciszka Gruczy, Warszawa, 2001, 88–102; por. tenże, *Polska i Rosja. Dwie drogi w dziejach Europy*, Warszawa 2000.

jego rodacy w niemieckiej ojczyźnie (czy raczej ojczyznach). Tymczasem Polska była sojusznikiem Napoleona.

W biografii Klingera Polska i jej upadek nie odgrywają żadnej roli. W szerszej perspektywie historycznej los Klingera z losem Polski się jednak spleta: osobista tragedia pisarza, która dopełniła się w śmierci syna pod Borodino, jest jakąś paralełą do tragedii narodu polskiego, który w tej samej bitwie walczył o swój byt, mając za przeciwnika – także – syna Klingera.

Losy naszego bohatera sytuują się w czasach przełomu politycznego, gdy – zapewne poza świadomą refleksją Klingera i nie tylko jego – znikło z mapy Europy Środkowej i Wschodniej mocarstwo, czyniąc sąsiadami dwa inne mocarstwa i narody, do tej pory rozdzielone kawałem Europy: przestała istnieć Rzeczpospolita Obojga Narodów – państwo polsko-litewskie, w którego skład wchodziły ziemie białoruskie i ukraińskie, a Niemcy (dokładniej dwa spośród państw niemieckich – Prusy i Austria) i Rosja w politycznym kształcie Cesarstwa Rosyjskiego pseudoRomanowów²⁵⁵ stały się sąsiadami.

Klinger jest więc przykładem nowego kierunku filiacji kulturowych ze strony Niemców w kierunku Rosji. Wiąże się to z problemem szczególnego rodzaju „eksportu” wybitnych umysłów niemieckich, którego istotnym źródłem jest swoista sytuacja Niemiec, jako narodu odgrywającego wybitną rolę na polu kultury europejskiej, a jednocześnie nieprawdopodobnie rozbitego politycznie. Z drugiej zaś strony gwałtownymi procesami modernizacyjnymi w Rosji, zapoczątkowanymi przez Piotra I, Rosja stała się chłonnym rynkiem dla niemieckiego „kapitału ludzkiego”.

Przyczółkiem kulturowej ekspansji Niemiec na Rosję były Prusy, zwłaszcza Królewiec, który wiążemy głównie z osobą I. Kanta, oraz Inflanty (obecnie Estonia, Łotwa – Niemcy bałtyccy). To stamtąd wyjdą trzy znaczące postacie dla okresu „burzy i naporu” – Hamann z Królewca, Lenz z Łotwy, Herder z Morąga. W Dorpacie (obecnie Tartu w Estonii) i okręgu dorpackim, należącym do Cesarstwa Rosyjskiego, znajdzie pole do działania Klinger²⁵⁶.

Życie Fryderyka Maksymiliana Klingera rozpada się na dwa najzupełniej odmiennie okresy: okres ojczysty (niemiecki) – „młodość górna i durna” w kręgu awangardy i rozpaczliwych prób zarabiania na chleb: i okres rosyjski – „wiek męski – wiek kłęski”. Cezurą jest rok 1780. Przed tą datą upływa 28, po tej cezurze – 51 lat, a więc około dwie trzecie życia poety.

²⁵⁵ Dynastii Holsztyn-Gottorp-Romanow o zdecydowanej przewadze krwi niemieckiej. Dynastia ta, będąca przedłużeniem dynastii Romanowów, datuje się od stycznia 1762 roku, tzn. od wstąpienia na tron rosyjski Piotra III (zamordowany już w lipcu tego samego roku w przewrocie pałacowym). Piotr III (właściwie Karol Piotr Ulryk) był synem Karola Fryderyka, księcia Holsztynu-Gottorpu, i bratanicy Piotra I – księżnej kurlandzkiej Anny Romanow. Jego żona, Katarzyna II – zaliczana do najwybitniejszych władców Rosji, jak podają encyklopedie, czyli Zofia Augusta Anhalt-Zerbst, była czystej krwi Niemką.

²⁵⁶ Warto zwrócić uwagę, że już w okresie baroku Niemcy penetrowały Rosję. Przykładem może być poselstwo do Rosji i Persji dworu holsztyńsko-gottorpskiego, w którym brał udział najwybitniejszy bodaj liryk niemiecki tego czasu – Paweł Fleming. W wiek później to samo księstwo niemieckie zasilił dynastycznie Rosję.

Urodzony 17 lutego 1752 r. we Frankfurcie nad Menem, mieście rodzinnym Goethego (trzy lata młodszy od niego), Klinger pochodził z ludu. Był synem chłopca, zwierbowanego do służby w artylerii miejskiej, i córki sierżanta. Po wczesnej śmierci ojca matka zarabiała na utrzymanie czteroosobowej rodziny (Klinger miał dwie siostry, starszą Annę Katarzynę i młodszą Agnieszkę; drugi syn Klingerów zmarł we wczesnym dzieciństwie) między innymi jako pracznia. Syn tak biednego domu – młodzieniec przystojny, o żywym, otwartym umyśle – przyjaźnił się z patrycjuszowskim potomkiem Janem Wolfgangiem Goethem. Z pomocą finansową profesora Zinka ukończył frankfurckie gimnazjum, z pomocą finansową przyjaciela Goethego rozpoczął (1774) studia prawnicze w Gießen.

Klinger wchodził w życie w Niemczech, które na skutek rozbitcia politycznego na kilkaset państw i państewek – gospodarczo zacofanych, rządzonych absolutystycznie – oferowały jednak szereg mecenatów państwowych (książęcych). Taki mecenat (w księstwie sasko-weimarskim) wypromował największego poetę Niemiec. Brak jednego centralnego ośrodka nie tylko nie przeszkadzał, lecz pomagał w nasyceniu Niemiec kulturą, co jest ewenementem w Europie, gdzie kultura skupiała się wokół jednego centrum – stolicy państwa.

Brak centralnego ośrodka stał się minusem dopiero w drugiej połowie XVIII w., w dobie rodzącego się kapitalizmu; w tę pustkę weszły Prusy i rozwijając się gospodarczo, stopniowo podporządkowały sobie prawie całe Niemcy.

Sytuacja rozdrobnienia sprzyjała kosmopolityzacji elit niemieckich – przekraczanie granic (w sensie paszportowo-celnym czasem dotkliwie realnych) państw niemieckich, wstępowanie w służby innego państwa było dla Niemców chlebem powszednim. Na tym też gruncie wyrosła szczególna „apolityczna” sztuka niemiecka, stawiająca sobie wyłącznie cele humanistyczno-estetyczne. Apolityczna z konieczności – buntownicze zapędy młodych twórców (*in tyrannos*, jak głosi motto rewolucyjnej sztuki młodziutkiego Schillera *Zbójcy*) szybko się wypalały w zetknięciu z brutalną rzeczywistością. Realizm, osadzenie dzieła literackiego w rzeczywistości społeczno-politycznej nie było w Niemczech możliwe; jeszcze przez cały prawie XIX wiek w literaturze niemieckiej – w przeciwieństwie do literatury Francji, Rosji czy nawet Polski – królował będzie realizm poetycki. Te standardy świata przedstawionego, oderwanego od sytuacji społeczno-politycznej, ustanowił zresztą Goethe w swoich powieściach. Niewiele później zupełnie inne standardy prozatorskie pojawiły się we Francji (Balzac i Stendhal) i w Rosji (Puszkin, Gogol, Lermontow)²⁵⁷. W Niemczech sytuacja literatury zaczęła się zmieniać dopiero po powstaniu „normalnego” państwa niemieckiego (Cesarstwo Niemieckie, 1811).

Mecenas książęcy był więc niepewny, despotyzm w małych krajach – szczególnie dotkliwy. Schiller musi uciekać z Wirtembergii, poeta Schubart osadzony zostaje „w wieży” przez władcę tego kraju.

²⁵⁷ *Lata nauki Wilhelma Meistra* Goethego ukazały się w r. 1796, *Lata wędrówki Wilhelma Meistra* w r. 1821, *Powinowactwa z wyboru* w r. 1809. Dla porównania daty powstania / wydania: *Czerwone i czarne* Sthendala – 1830, *Ojciec Goriot* Balzaka – 1834, *Dama pikowa* Puszkina – 1834, tegoż *Córka kapitana* – 1833–36, *Rewizor* Gogola – 1836, *Martwe dusze* tegoż – 1842, *Bohater naszych czasów* Lermontowa – 1840.

W taką to sytuację polityczno-kulturową Niemiec wpisuje się los człowieka „z ludu”, zdolnego i twardego, który – narobiwszy w kraju „zamętu”²⁵⁸ – dzięki protekcji i uśmiechowi losu robi następnie karierę w Rosji – błyskotliwą i gorzką.

Pierwsza stacja w burzliwym życiu Klingera to uczestnictwo w awangardowej grupie literackiej „burzy i naporu” (okresu datowanego umownie na lata 1767–1785). Dał temu ruchowi (i literaturze niemieckiej) sztuki nie najwyższych lotów, lecz za to skrajnie „awangardowej” nazwę, która pochodziła wprawdzie od tytułu jego najgłośniejszego utworu, lecz tytuł ów nie pochodził od niego, lecz od przyjaciela – Christopha Kaufmanna.

Ten prąd literacki był surogatem rewolucji społeczno-politycznej, która w Niemczech nie była możliwa (zrealizowała się we Francji). Historia literatury skłonna jest zaliczać okres burzy i naporu do preromantyzmu, trzeba jednak pamiętać, że prąd ten miał cechy najzupełniej swoiste, cechy, które miały w dłuższej perspektywie czasowej przynieść najoryginalniejsze i najcenniejsze wartości w literaturze niemieckiej. Są to: naturalizm²⁵⁹, cechujący zwłaszcza dramaty J.M.R. Lenza (*Żołnierze, Guwerner*), najwybitniejszego, obok Goethego, przedstawiciela ruchu i najzdolniejszego jego dramaturga, oraz ekspresjonizm Klingera (*Burza i napór, Bliźnięta*). To z Lenza wyszedł Jerzy Büchner, autor słynnej sztuki *Woyzek*²⁶⁰; dalsze tropy to: Hauptmann, Brecht, ekspresjonizm niemiecki.

Upojony sukcesami, jako autor teatralny, porzuca studia (1776) i udaje się do Weimaru, gdzie jego przyjaciel Goethe właśnie „uchwycił się pańskiej klamki”, powołany na dwór przez młodocianego władcę tego minipaństewka (będzie jego mentorem, ministrem, premierem). Ekskursja kończy się fatalnie. Delikatna sytuacja Goethego, który – choć popełnia niejedno ekstrawaganckie szaleństwo wraz ze swym władcą-przyjacielem, musi się jednak liczyć z pozorami. Nieokiełznany charakter Klingera, fatalne maniery, zapewne też niewybredne afery miłosne zmuszają Goethego do pokazania przyjacielowi drzwi.

Wypędzony z „raju” późniejszego Olimpijczyka, Klinger próbuje szczęścia jako autor teatralny, zawiera kontrakt z wędrowną trupą teatralną Seylera. Kontrakt nie przynosi spodziewanych sukcesów finansowych; po dwóch latach (1778) Klinger porzuca trupę.

Zaczynają się protekcje. Mężem opatrnościowym okazał się dla Klingera szwagier Goethego, Jan Jerzy Schlosser (który wcześniej opiekował się chorym Lenzem). Schlosser, mający stosunki na dworze władcy Wirtembergii, wielkiego księcia

²⁵⁸ Tytuł *Zamęt* (po niemiecku *Wirrwar*) nosiła pierwotnie jego głośna, artystycznie słaba, lecz ideowo nośna sztuka *Burza i napór* (po niemiecku *Sturm und Drang*).

²⁵⁹ Por. Jan Hryńczuk, *Poglądy estetyczne naturalistów niemieckich*, Wrocław 1968, s. 43. Wybitny germanista Hans Mayer (*Lenz oder die Alternative* [Posłowie], w: J.M.R. Lenz, *Werke und Schriften*, 2 t., red. Britta Titel, Helmut Haug, Stuttgart 1967, t. 2, s. 823) pisze dosownie: „Droga od Lenza do Büchnera prowadzi dalej do Brechta”.

²⁶⁰ Büchner napisał wstrząsającą nowelę o Lenzu, który popadł w obłąd. Lenz, po czasowym obłądnie i pobycie w Szwajcarii, wrócił do Rygi, gdzie na próżno starał się o posadę rektora, oraz do Królewca, gdzie nie udało mu się uzyskać profesury; błąkał się po Rosji, a zmarł w Moskwie w nędzy i opuszczeniu. Oto inny przypadek „Niemca w Rosji”.

Fryderyka Eugeniusza, przez pośrednictwo księcia załatwia Klingerowi stanowisko podporucznika w cesarskim korpusie ochotniczym stacjonującym w Ulm. Klinger bierze udział w bawarskiej wojnie sukcesyjnej, po jej zakończeniu wraca do teatru, pisze powieściadła, z których próbuje żyć. W r. 1779 zostaje wprowadzony przez kompozytora Filipa Krzysztofa Kaysera do szwajcarskiej loży wolnomularskiej *Modestia cum libertate*.

Wreszcie nadchodzi przełomowy rok 1780, a wraz z nim uśmiech losu. Schlosser po raz drugi wstawia się za swoim protegowanym u Fryderyka Eugeniusza. Tym razem interwencja przynosi trwałą i oszałamiający sukces: Klinger zostaje mianowany podporucznikiem rosyjskiej marynarki i zarazem adiutantem rosyjskiego następcy tronu, carewicza, wielkiego księcia Pawła (syn Katarzyny II, uznany przez Piotra III; błędnie uważał się za syna Stanisława Poniatowskiego; późniejszy car Paweł I, 1796–1801), a zarazem lektorem jego drugiej żony, córki Fryderyka Eugeniusza – Zofii Doroty. Wyjeżdża do Petersburga; w r. 1781–1782 odbywa w towarzystwie carewicza wielką podróż Europejską (Wiedeń, Włochy, Paryż, Niemcy). Zaczyna się dobra passa w życiu młodego parweniusza.

Okres rosyjski w życiu poety rozpada się na trzy lub cztery wyraźne fazy, wyróżniające się zarówno kolejami losu, jak i twórczości (lub jej braku):

- 1) faza pierwsza – od powrotu z podróży europejskiej 1782 do 1801, kiedy to został mianowany dyrektorem korpusu kadetów, przy czym, co do twórczości, faza ta rozpada się na dwa okresy: twórczości dramatycznej (1782–1791) oraz twórczości prozatorskiej (cykl dziesięciu powieści zawierających utopijne akcenty społeczno-krytyczne, 1791–1798);
- 2) faza druga – okres (do r. 1816) ożywionej działalności urzędniczej. W tym okresie, na zakończenie twórczości literackiej, powstają już tylko trzy tomy swoistych dzienników (*Rozważania i rozmyślenia nad różnymi sprawami świata i literatury*²⁶¹);
- 3) faza trzecia – odsunięcie od urzędów, gorzka starość.

Okres pierwszy przypada na końcówkę panowania Katarzyny II i krótkie rządy zamordowanego 11 marca 1801, w przewrocie pałacowym, Pawła I. Życiowa i materialna sytuacja Klintera stopniowo się stabilizuje, aczkolwiek dwór go specjalnie nie rozpieszcza (w roku 1803 Aleksander I, w ramach rekompensaty za dotychczasowe służby państwowe, obdarowuje go majątkiem ziemskim w Kurlandii, przyznany w dożywotnie użytkowanie).

Klinter bierze udział w kampanii tureckiej, pokój zostaje jednak zawarty (1784), nim zdąży powąchać prochu. W r. 1785 zostaje skierowany, jako oficer, do I Korpusu Kadetów, gdzie jest wykładowcą. W r. 1787 poślubia Elżbietę Aleksiejewą, nieślubną córkę faworyta Katarzyny II, Grzegorza hrabiego Orłowa (w sferze domysłów pozostaje, czy dziecko to pochodzi z pozamałżeńskiego związku hrabiego z Katarzyną).

²⁶¹ *Betrachtungen und Gedanken über verschiedene Gegenstände der Welt und der Literatur, 1803–1805.*

Dwoje dzieci Klingerów umiera młodo, trzeci – syn Aleksander – umiera w Moskwie, zajętej przez Napoleona w wyniku ran odniesionych pod Borodino (był adiutantem ministra wojny Barclaya de Tolly).

W tym pierwszym okresie zamyka się też rosyjska twórczość poety (nie licząc „łabędziego śpiewu” – zapisków z początku okresu drugiego), najpierw dramaturgiczna, potem prozatorska. Dramaty okresu rosyjskiego (*Konradin*, *Medea w Koryncie*) przybierają formę klasycystyczną, powieści (najgłośniejsza *Fausta życie, czyny i porwanie do piekła*) stanowią formę późnooświeceniowej prozy filozoficznej, nie wolnej od ekspresjonistycznego rozwichrzenia charakterystycznego dla twórczości poety z okresu „burzy i naporu”.

Ta cecha ideowa, o której mowa, to gwałtowny antyklerykalizm, antyfeudalizm, zbudowane na zrębach światopoglądu ateistycznego i – nie zawaham się powiedzieć – głęboki, chyba nie do końca uświadomiony przez poetę, nihilizm. Na podkreślenie zasługuje trwałość tych rysów światopoglądu Klintera. Zacytuję tutaj sentencję z powieści o Fauście, włożoną w usta diabła, która poetologicznie (ekspresjonizm) i stylistycznie (powtarzają się kluczowe słowa ze sztandarowej sztuki *Zamęt* (czyli inaczej *Burza i napór*), a która – wbrew utopijnemu programowi reformatorskiemu, proponowanemu przez autora, wyraża głęboki pesymizm i nihilizm poety: „Założyłeś dwie możliwości, Fauście, a gdyby się okazało, że jest jeszcze trzecia? Że zostaliście rzućni na ziemię jak kurz i robactwo, bez jakiegokolwiek zamysłu (...), oddani na pastwę mrocznego chaosu i zamętu (...)”²⁶².

To te właśnie cechy światopoglądu i postawy poety stały za jego wzlotem i upadkiem pod berłem Aleksandra I.

Objąwszy rządy, Aleksander w pierwszym okresie skłania się ku reformom liberalnym państwa. Potrzebuje ludzi o odpowiednich zdolnościach i przekonaniach. Jednym z tych ludzi jest Klinter, który na swoją opinię wolnomyśliciela i liberała zapracował solidnie w pierwszym okresie działalności rosyjskiej. Aleksander zresztą nadzoruje po kryjomu działalność swoich „reformatorów” za pośrednictwem ludzi o zdecydowanie konserwatywnych poglądach²⁶³.

Awans Klintera jest oszałamiający. W r. 1801 zostaje dyrektorem I Korpusu Kadetów, w rok później otrzymuje nadzór nad Korpusem Paziów, dla którego tworzy nowy program dydaktyczny. W r. 1803 zostaje mianowany kuratorem dorpackiego okręgu szkolnego oraz (niemieckiego) Uniwersytetu w Dorpacie. Wchodzi też do powołanego przez Aleksandra przy Ministerstwie Oświaty Głównego Zarządu Szkolnictwa, gdzie zasiada obok Nowosilcowa, Murawiowa i ks. Adama Czartoryskiego²⁶⁴. Zostaje uszlachcony; w osobie syna składa ofiarę krwi za swoją rosyjską ojczyznę.

²⁶² *Fausts Leben, Taten und Höllenfahrt*, w: *Klingers: Werke in zwei Bänden*, Berlin/Weimar 1981, t. 2, s. 104. Dodam tu na marginesie, że analogiczne treści znajdziemy u Goethego; objawia się tu „drugie dno” humanizmu doby oświecenia – nihilistyczna wizja człowieka pod płaszczykiem jego złudnej wielkości.

²⁶³ O. Smoljan, *op. cit.*, s. 96.

²⁶⁴ Tamże.

Upadek przychodzi równie nagle jak przedtem sukces. Reformatorski duch Aleksandra słabnie, zaczynają się donosy²⁶⁵, Klinger staje się niewygodny. W r. 1816 otrzymuje dymisję ze stanowiska kuratora, dwa lata później traci stanowisko dyrektora Korpusu Kadetów.

Po stłumieniu powstania dekabrystów oskarżany jest o pośrednią winę (od pięciu lat nie jest już dyrektorem szkoły), wielu dekabrystów było bowiem jego wychowankami (Rylejew uczęszczał do Korpusu Kadetów, Pestel – do Korpusu Paziów), gdzie panował z winy dyrektora „niedobry duch”, jak stwierdził Mikołaj I, wizytując zakłady po objęciu tronu²⁶⁶. Oskarżenia nie przybrały konkretnych form prawnych, pozostały w sferze opinii urabianej odsuniętemu od łask dyrektorowi przez środowiska opiniotwórcze.

Tak czy owak, ostatnie lata życia (poeta zmarł w Dorpacie 25 lutego 1831 r.) spędza w zaciszu domowym. Jak oceniał bilans swoich dokonań?

Z punktu widzenia afiliacji niemiecko-rosyjskich Fryderyk Maksymilian Klinger jest tylko jednym z licznych Niemców (należących do elity duchowej – artystów, uczonych, polityków) w służbie imperium rosyjskiego, współkształtujących kulturę i politykę Rosji począwszy od Piotra I.

²⁶⁵ Tamże, s. 117.

²⁶⁶ Tamże, s. 129.